

212/81



CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

**LEYLA DE PAGADOR**

*malarstwo*

sierpień 1981

Warszawa, „Zachęta” pl. Małachowskiego 3



Kulturę Peru przybliżyło nam kilka wystaw o charakterze etnograficznym, oraz powieści takich pisarzy jak Mario Vargas Llosa, Alfredo Bryce Echenique, czy Manuel Scorza, jeśli pozostaniemy w kręgu współczesności, Ciro Alegria i Jose Maria Arguedas, jeśli cofniemy się w przeszłość. W naszych kontaktach zabrakło dotychczas spotkań ze sztuką Peru na taką skalę, jaką zaprezentował nam Meksyk.

Ostatnia wystawa malarska Leyli de Pagador odbyła się w Limie w październiku 1979. Następnie razem z mężem wyjechała na placówkę dyplomatyczną do Warszawy.

Prace każdego artysty przybywającego z tak daleka wywołują w nas podświadome oczekiwanie na interpretację zarówno tamtejszej sztuki, jak i pejzażu. Zapytana o to Leyla de Pagador usiłuje znaleźć odpowiedź na nasze pytanie: „Wydaje mi się, że motywy linearne, tak wyraźnie występujące w moich pracach, można skojarzyć z zainteresowaniem, jakie budzą niewyjaśnione dotąd „pasy startowe” na płaskowyżu Nazca. Natomiast mocne kolorystyczne akcenty wywodzą się chyba z dżungli Amazonii. Można również dopatrywać się inspiracji w spleśnionych gałęziach porośniętych lianami i barwnych błyskach przebiegających pod powierzchnią nieruchomej wody. To jednak zależy już od patrzącego, a nie ode mnie”.

Leyla de Pagador studiowała w Limie i Bogocie, odbyła staż artystyczny w Europie. Przed przyjazdem do Polski artystka pełniła funkcję rzeczniczki prasowego i propagandowego Peruwiańskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków „Asociacion de Artistas Plasticos de Peru” (ASPAP) i razem z nimi brała udział w trzech kolejnych wystawach omawianych szeroko na łamach limeńskiej prasy, żeby wspomnieć popularny „El Comercio”, czy też „Vanidades Continental”.

JADWIGA KARBOWSKA

Hemos podido familiarizarnos con la cultura del Perú mediante algunas muestras de carácter etnográfico y novelas de escritores tales como Mario Vargas Llosa, Alfredo Bryce Echenique, o Manuel Scorza, si permanecemos en la contemporaneidad, y como Ciro Alegria y José María Arguedas, si nos retractamos en el pasado. Hasta ahora, nuestra intimidad con el arte del Perú ha carecido de contactos con escala semejante a los que nos ha brindado el arte de México.

La última muestra de pintura de Leyla de Pagador fue inaurada en Lima en octubre de 1979. Seguidamente viajó con su esposo a Varsovia para desempeñar funciones diplomáticas.

Las obras de cualquier artista de tan lejanas latitudes despiertan en nosotros la expectacion subconsciente de una interpretacion tanto del arte como del paisaje de su país de origen. Interpelada al respecto, Leyla de Pagador trata de absolver nuestra pregunta: „A mi juicio, los elementos lineales tan neta mente manifestados en mis trabajos, podrían ser asociados con el interés que despiertan las hasta la fecha misteriosas „pistas de aterrizaje en el altiplano Nazca. En cambio los fuertes acentos de color encuentran tal vez su origen en la selva amazónica. También se podría definir como fuente de inspiración las ramas entrelazadas recubiertas de lianas y los fugaces y bariolados destellos luminosos bajo la superficie de aguas inmóviles. No obstante, eso depende de quien mira, no de mí.”

Leyla de Pagador estudió en Lima y Bogotá, realizando también una estadía artística en Europa. Antes de viajar a Polonia la artista desempeñó funciones de Secretaria de Prensa y Propaganda de la Asociacion Peruana de Artistas Plasticos (ASPAP), y junto ellos participó en tres muestras colectivas consecutivas ampliamente comentadas por la prensa limeña, entre otros por el popular „El Comercio” o „Vanidades Continental”.

JADWIGA KARBOWSKA



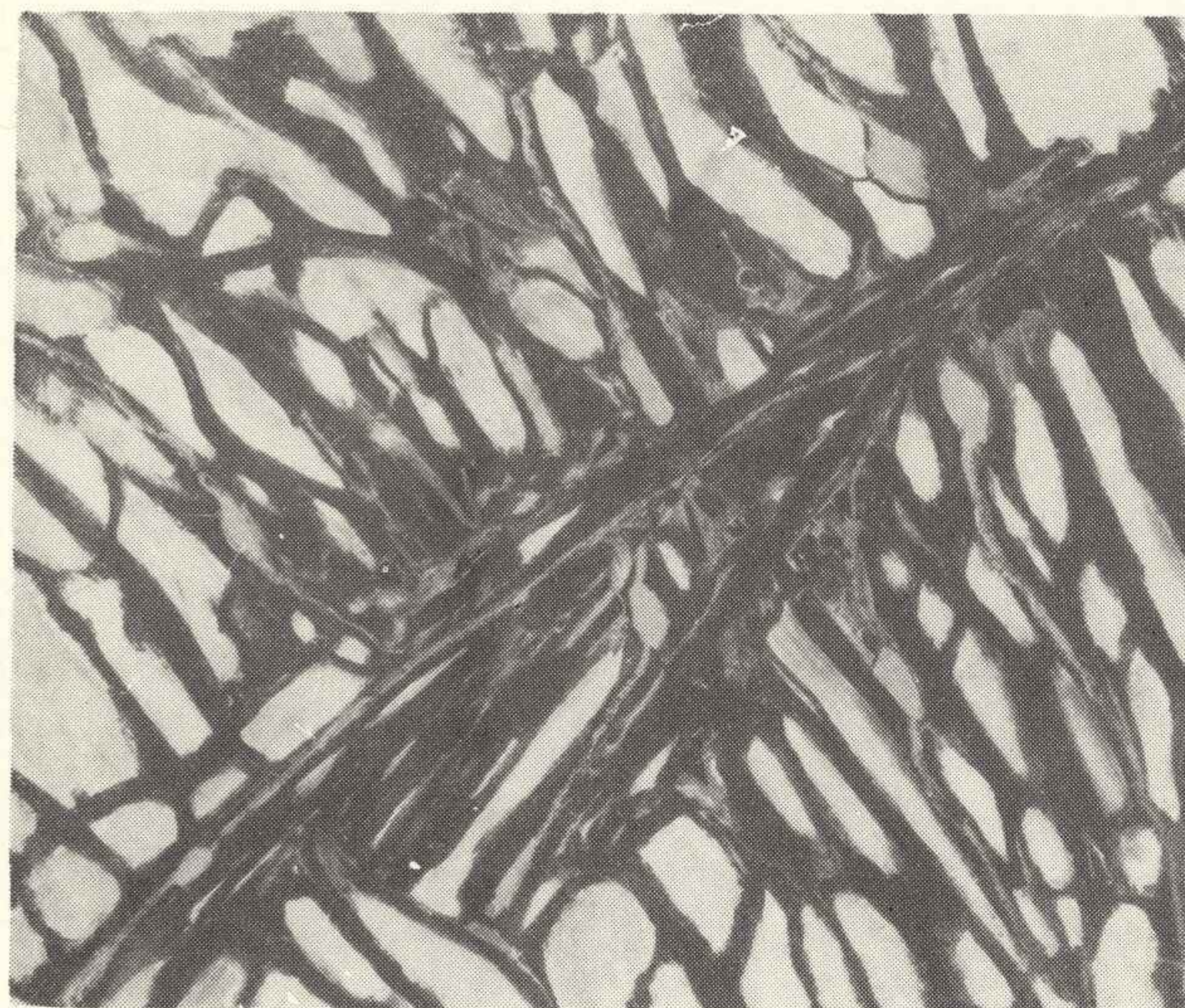
Si la culture de Pérou nous est maintenant plus familière c'est grâce aux quelques expositions ethnographiques et aux oeuvres des écrivains contemporains tels que Mario Vargas Llosa, Alfredo Bryce Echenique ou Manual Scorza et encore deux grands noms du passé — Ciro Alegria et José María Arguedas. Mais dans présentations de l'art peruvien au moins à l'échelle des dernières expositions mexicaines.

La dernière exposition des peintures de Leyla de Pagador a eu lieu au mois d'octobre de 1979. L'année suivante elle est arrivée à Varsovie accompagnant à son mari en mission diplomatique.

Les oeuvres d'un artiste qui vient d'une contrée si lointaine nous créent toujours un besoin subconscient de retrouver l'interprétation aussi bien de l'art que du paysage de ce pays. J'avais posé cette question à Leyla de Pagador qui en cherchant une réponse adéquate m'a dit: „Je crois que les motifs lineaux, si clairement perceptibles dans mes toiles, on peut faire dériver de l'intérêt que les énigmatiques „pistes d'atterrissage de Nazca" ne cesse d'inspirer. Cependant les couleurs fortes qui marquent sensiblement mes peintures ont une origine dans la jungle d'Amazonie. On peut aussi essayer de retrouver la source de mon inspiration dans le dessin des branches entrelacées et recouvertes des lianes ou dans les reflets colorés qui parcourent juste au-dessous de la surface des eaux dormantes. Mais tout cela c'est à mon public de la juger et de le sentir.

Leyla de Pagador a fait ses études à Lima et à Bogota, après quoi elle a passé un stage artistique en Europe. Avant d'arriver en Pologne elle assumait les fonctions de porte-parole, chargé aussi de la propagande de la „Asociación de Artistas Plásticos del Perú" (ASPAP). Avec les artistes affiliés elle a participé dans trois expositions collectives qui ont ressuscité un vif intérêt dans la presse de Lima pour ne citer que „El Comercio" ou „Vanidades Continental".

JADWIGA KARBOWSKA



*Dywegencje*  
*Divergencias*  
*Divergences*

#### **Wystawy indywidualne**

Alianza Franceza	1967	Bogota	Kolumbia
Galeria „Viernes"	1976	Miraflores,	Lima, Peru
"	1977	"	"
Galeria „Polaris"	1979	"	"

#### **Wystawy zbiorowe**

Udział w 8 wystawach w Galerii ASPAP (Asociación Peruana de Artistas Plásticos) od 1976 do 1979

Galeria „Borkas"	1978	San Isidoro	Lima	Peru
Galeria „San Miguel"	1978,	Lima,	Peru	
Galeria „Vargas"	1979	Miraflores,	Lima,	Peru
Galeria Alianza Francesa,	1978	Lima,	Peru	
Galeria Municipalidad de Miraflores,	1979			



## Malarstwo Leyli de Pagador

Jeśli prawdą jest, że dzieło artysty odzwierciedla jego duszę, to w przypadku Leyli de Pagador jest to pewność.

Żywy temperament i radość życia oraz wielka fantazja artystki ukazują się w całej pełni poprzez jej twórczość, odbijają się jaskrawym migotaniem barw na jej płótnach. Kolory są czyste, nakładane z pasją. Przeważają czerwienie, oranże, autorka chętnie szafuje kontrastem, lubi soczyste a tym samym dość zaskakujące połączenia barw.

Interesujący także wydaje się sposób nakładania farby tak, by uzyskać w efekcie różnorodną fakturę na tym samym obrazie, choć najczęściej występującą jej cechą jest chropowatość. Płaszczyzny tych niewątpliwie zbliżonych do abstrakcji obrazów pocięte są siecią nieregularnie układających się linii. Niektóre z nich są zaledwie zaznaczone, albo przechodzą w gmatwaninę drobnych kreseczek wycyzelowanych z precyzją. Inne żywo przywodzą na myśl szczerzone liany układające się miękko. Czasami jednak linia jest śmiała, zdecydowana, biegnie symetrycznie, w takim przypadku poszczególne elementy obrazu powtarzają się dając złudzenie ruchu. Zdarza się, że owa zasada symetrii zastosowana jest do całej płaszczyzny obrazu, wówczas plamy barwne układają się równolegle, powstaje obraz i jego zwierciadlane odbicie.

Niewątpliwie, jednym z elementów konstytuujących materię prac Leyli de Pagador jest światło, operuje nim z właściwym sobie wyczuciem. Patrząc na jej płótna, chciałoby się powiedzieć, że są prześwietlone gorącym słońcem Peru.

JOLANTA ZIELIŃSKA

## Leyla de Pagador — pinturas

Se ha dicho con frecuencia, que el alma del artista se refleja en su obra; el caso de Leyla de Pagador nos lo confirma. El temperamento vivo, el placer de vivir y la gran fantasía de la artista se expresan plenamente en su obra, en el centelleo agresivo de los colores sobre sus lienzos. Los colores son limpios, dispuestos con pasión interna. Los rojos y naranjas predominan; la pintora hace gustosamente uso de contrastes, no sin audacia, conjugando a veces tonalidades que nos sorprenden por su succulencia.

La propia técnica no carece de interés; los colores están dispuestos por capas, de forma a obtener una textura variada del cuadro. La epidermis ruda, en relieve, caracteriza la mayor parte de sus pinturas que tienden hacia una abstracción. Su superficie está labrada por una red de líneas dispuestas irregularmente. Algunas líneas son levemente percibibles o desaparecen en el embrollo de pinceladas cinceladas con precisión. Otras evocan la imagen de lianas entrelazadas, suavemente suspendidas. A veces, una línea recorre el cuadro con audacia simétricamente, armonizando los otros elementos que se repiten, creando una ilusión del movimiento. En otros casos ese principio de simetría predomina, ordenando toda la superficie. Las manchas de color siguen ese ritmo, dispuestas paralelamente y surge la imagen, acompañada de su fiel reflejo en un espejo inexistente.

Uno de los elementos-clave que, sin ninguna duda, integran la esencia de las obras de Leyla, es la luz que ella introduce con una perspicacia latente; al contemplar sus cuadros, pareceré que el caliente sol del Perú los abraza y trasluce desde su fondo.

JOLANTA ZIELIŃSKA



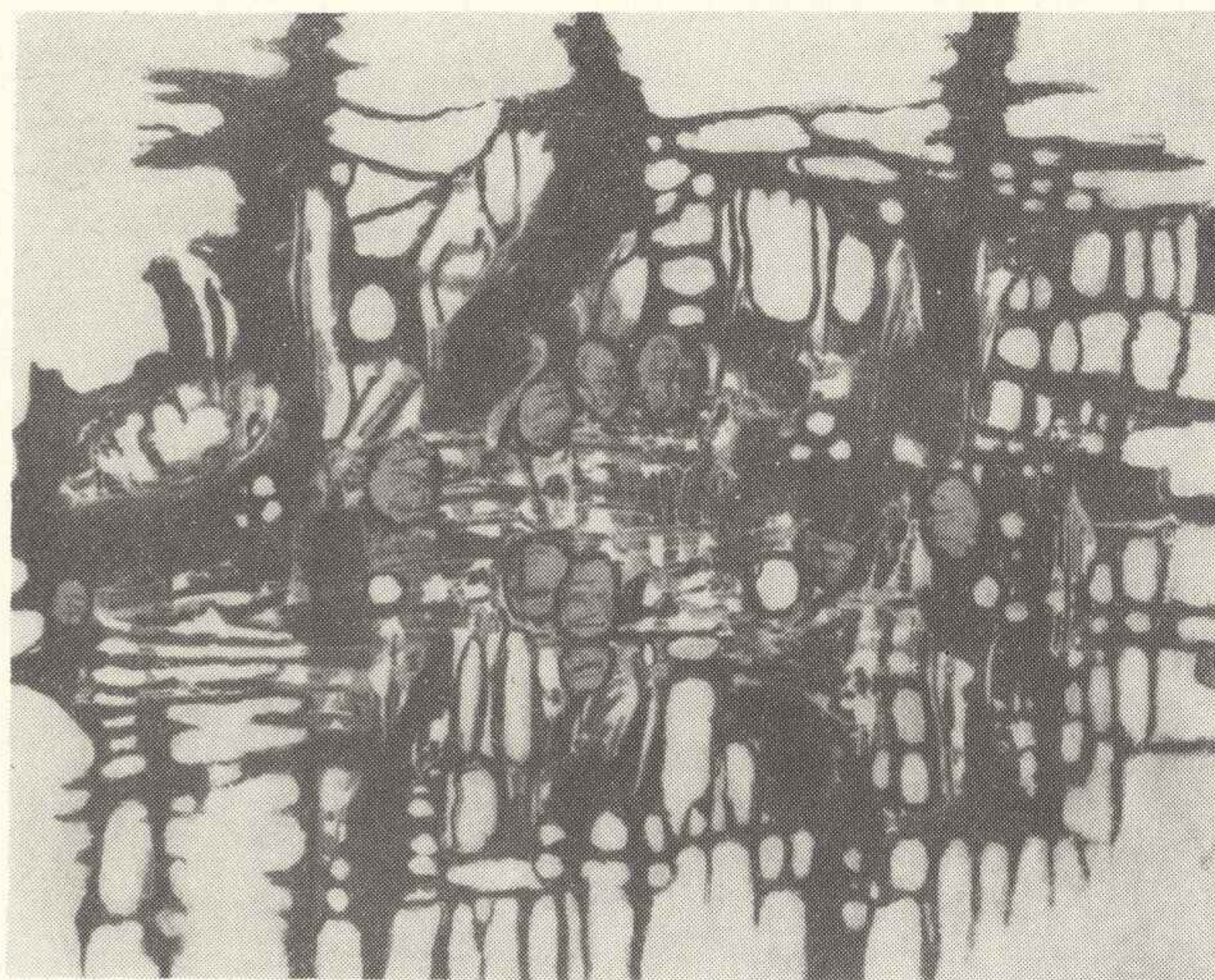
## Leyla de Pagador — peintures

On dit souvent que l'âme de l'artiste se reflète dans son oeuvre; le cas de Leyla de Pagador nous en assure. Le temperament vif, la joie de vivre, et la grande fantaisie de l'artiste s'expriment pleinement dans son oeuvre, dans le scintillement agressif des couleurs sur ses toiles. Les couleurs sont propres, posées avec la passion interne. Les rouges et les oranges prévalent le peintre se sert volontiers des contrastes non sans audace, en mariant parfois des tonalités de manière à nous surprendre par leur succulence.

La technique même n'est pas dépourvue d'intérêt; les couleurs sont posées par couches de façon à obtenir une texture variée du tableau. L'épiderme rude, en relief caractérise la plupart de ses peintures qui tendent vers une abstraction. Leurs surfaces sont coupées d'un réseau des lignes irrégulièrement disposées. Certaines lignes sont à peine marquées ou bien elle disparaissent dans l'enchevêtrement des coups de pinceau ciselé avec précision. Les autres nous évoquent l'image des lianes entremêlées, pendues mollement. Parfois une ligne parcourt le tableau avec l'audace, symétriquement, arrangeant les autres éléments qui se répètent en créant une illusion du mouvement. Il arrive aussi que ce principe de symétrie prédomine et il fait ordonner toute la surface. Les taches de couleurs suivent ce rythme, disposées parallèlement et l'image surgit accompagné de son reflet fidèle dans le miroir inexistant.

Un des éléments-chefs qui sans aucun doute font partie de l'essence des oeuvres de Leyla de Pagador est la lumière, dont elle se sert avec la perspicacité tout court, en regardant ses tableaux on dirait que le soleil chaud de Pérou les embrasse et il transparait à travers leur fond.

JOLANTA ZIELIŃSKA



*Liany*  
*Lianas*  
*Lianes*



*Kamienie*  
*Pedregal*  
*Cailloux*



## Impresje — Nazca

Linie na płaskowyzu Nazca, największe z „grafik”, które zna historia sztuki. Owe rysunki ryte w żywym cieple peruwiańskiej ziemi zadziwiły swą niezwykłością świat nauki i wzbudziły wiele hipotez, czasem zimnych i logicznych, zgodnie z duchem współczesnej wiedzy, czasem fantastycznych czy wręcz mistycznych. Nieustannie szuka się przyczyn powstania tego dzieła, zda się nadludzkiego, w sercu pustyni. Na próżno. A tymczasem każdego, kto się z nimi zetknie, musi ogarnąć przecucie, iż jest to przesłanie, głos uchylający zasłonę wieków, którego co prawda na język współczesny przełożyć się nie da, lecz nie wszystkie klucze tej zagadki pochłonął czas.

Wydaje mi się, że owe geoglify wywierają na mnie inspirujący wpływ mniej przez zagadkę ich znaczenia kultowego czy też nie, a bardziej przez czystość formy, do której dojść mogła jedynie sztuka dojrzała. Nie wiem czy nasi przodkowie świadomi byli zalet naturalnego tła — pustynnych przestrzeni o szorstkiej fakturze uwypuklającej rysunek tak, iż mocniejszym się staje kontrast między szarością piaszczystych dali i bielą kamieni. Brak jedynie koloru. A przecież nie możemy się oprzeć odczuciu, iż formy te należą do świata barw, który tak dobrze znamy z tkanin kultury Paracas czy współczesnej im ceramiki a więc dzieł najlepiej oddających istotę estetyki właściwej sztuce Peru tego okresu: dyscyplinę formy i agresję barw.

LEYLA DE PAGADOR

## Impresiones — Nazca

Las líneas de Nazca, los gravados más grandiosos del arte humano, esos dibujos incisos en la piel misma del suelo peruano impresionaron a los eruditos y dieron origen a diversas hipótesis, algunas veces frías y lógicas, explicadas en la ciencia de hoy, algunas veces fantasiosas y místicas. No se termina de investigar el porque de esta obra, al parecer sobrehumana, en el corazón del desierto. Siempre en vano. Y por lo tanto cualquiera que la admira debe sentir una impresión penetrante de un mensaje del pasado, pronunciado en alta voz, a través de la historia imposible de ser traducido al lenguaje de estos tiempos donde las claves no están definitivamente perdidas. Si yo me siento inspirada por esos geoglifos, no es precisamente por su sentido y alcance geométrico, por el momento enigmático, sino por sus formas puras, fruto de un arte maduro. No se si nuestros antepasados estuvieron conscientes de los valores básicos que la naturaleza les dotó, ni del suelo desértico, rudo el cual hace poner en relieve la forma incisa y aumenta el contraste entre el gris de la tierra y la blancura de las piedras. Solamente los colores están ausentes. Sin embargo, pareciera sentirse que las formas fueron extraídas de un mundo multicolor, tal como lo concemos en los textiles de Paracas o de la cerámica contemporánea que parece encarnar la síntesis de la estética peruana de antaño: disciplina de la forma y agresión del color.

LEYLA DE PAGADOR



## Impressions — Nazca

Les lignes de Nazca, les „gravures” les plus grandioses dans l’histoire de l’art humain. Ces dessins incisés dans la peau-même du sol peruvien impressionèrent les savants et inspirèrent un nombre d’hypothèses, parfois froides et logiques, comme l’est la science d’aujourd’hui, parfois fantaisistes et mystiques. On ne cesse de chercher le pourquoi de cet oeuvre, paraît-il, surhumain au coeur du désert. Toujours en vain. Et pourtant chacun qui les admire doit sentir une impression pénétrante d’un message du passé prononcé à haut voix à travers l’histoire, d’un message impossible de rendre dans notre langage d’aujourd’hui mais dont les clefs ne se sont pas définitivement perdues. Si je sentais toujours venir l’inspiration de ces géogliphes c’est moins par leur sens religieux ou autre, pour le moment énigmatique, que par leur forme pure, fruit d’un art mûr. Je ne sais pas si nos ancêtres étaient conscients des valeurs du fond que la nature leur avait procure: du sol desertique, rude qui met en relief la forme incisée et augmente le contraste entre le gris de la terre et la blancheur des cailloux. Seules les couleurs font défauts. Et pourtant on croit sentir que ces formes furent enlevées d’un monde multicolore, tel que nous connaissons des textiles de Paracas ou de la ceramique leur contemporaine qui paraissent incarner la synthèse d’esthétique peruvienne d’autrefois: discipline de la forme et agression du couleur.

LEYLA DE PAGADOR

Wydawnictwo Centralnego Biura Wystaw Artystycznych  
Opracowanie graficzne katalogu: Mirosław Winiarek  
Zdjęcia: Jerzy Sabara